

JANUSZ MARIAŃSKI, *Maturzyści puławscy w latach 1994-2016. Szkic do portretu młodych Polaków*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne 2019, ss. 451.
ISBN 9788366223127.

Gdy rozpocząłem czytanie książki ks. prof. Janusza Mariańskiego *Maturzyści puławscy w latach 1994-2016. Szkic do portretu młodych Polaków*, to byłem przekonany, że jest ono poświęcone zagadnieniom z zakresu socjologii moralności na przykładzie współczesnej młodzieży. Gdy skończyłem ją czytać, uznałem, że mieści się ona nie tylko w paradygmacie socjologii moralności, lecz także socjologii młodzieży (juwentologii), tym bardziej że analizowana jest w zasadzie „kondycja” społeczno-moralna współczesnego społeczeństwa polskiego na przykładzie młodzieży, a przecież młodzież jest zwierciadłem każdego istniejącego społeczeństwa. Należy dodać, że książka ta jest swoistą diagnozą społeczną, gdyż pokazuje, jak jest, ale także wskazuje, jak będzie w przyszłości.

Analiza książki pozwala zadać kilka pytań, w tym – czy istotą współczesnego (postnowoczesnego) społeczeństwa jest bardziej trwanie, czy też zmiana? Jeśli jest to zmiana, to czy tylko na poziomie *makro*, czy także na poziomie *mikro*? Czy w społeczeństwie współczesnym trwanie jest *passee*, a zmiana *mode*? Czy współczesna młodzież jest bardziej konserwatywna, czy bardziej liberalna? Ponadto pytanie, czy analiza świadomości młodzieży w sferze moralnej na „osi czasu” może dać odpowiedź na pytanie, jaka jest kondycja moralna najmłodszej części społeczeństwa, a także czy można mówić o juwentologii jako dziedzinie wiedzy, odrębnej od socjologii młodzieży?

Jak widać, pytań jest bardzo wiele, chociaż trudno w krótkiej recenzji książki na wszystkie zadane pytania odpowiedzieć. Mam jednak nadzieję, że pytania te zainspirują inne osoby do tego, aby potraktować je jako odrębne teorematy badawcze, tym bardziej że dokonania ks. prof. Janusza Mariańskiego są niezwykle rozległe, a analiza Jego dorobku może być potraktowana jako zinstytucjonalizowana szkoła socjologiczna moralności.

Ja zadałem sobie jeszcze jedno pytanie, po przeczytaniu i przeanalizowaniu wyników badań w niniejszej książce. Jak się kształtuje „portret” młodych Polaków w zależności od kategorii pokoleniowej, tym bardziej że jest to książka opracowana na podstawie badań empirycznych obejmujących młodzież piszącą maturę w roku 1994, 2009 i 2016. Zakładając, że maturzyści z 1994 roku są osobami urodzonymi w większości w 1975 roku, można ich przyporządkować do pokolenia X. Maturzyści z 2009 są urodzeni w roku 1990, dlatego można ich przyporządkować do pokolenia Y, zaś maturzystów z 2016 roku,

urodzonych w 1997, można przyporządkować do pokolenia Z. Oczywiście podział pokoleniowy na pokolenia X, Y, Z jest mocno umowny, ale kwestie związane z analizą pokoleniową zajmują znaczące miejsce w istniejącej literaturze naukowej, której przedstawicielami jest wiele osób, m.in. Alicja Defratyka i Ignacy Morawski, Piotr Długosz, Marian Niezgoda, Maria Zielińska, Dorota Szaban, Krystyna Szafraniec, Wiesław Wątroba, Alex Williams. Należy przy tym podkreślić (nie wnikając głęboko w zagadnienia pokoleniowe), że każde z tych pokoleń jest inne, ma inny stosunek do świata, do systemów wartości, do nowoczesności. Ujmując ogólnie, najbardziej „konserwatywne” jest pokolenie X, a najbardziej „liberalne” – pokolenie Z. Można przy tym zauważyć, że pokolenie to dość płynna zbiorowość jednostek przynależących do kategorii wiekowej osób urodzonych mniej więcej w tym samym czasie, mających podobne doświadczenia historyczne oraz podobny stosunek do systemów wartości danego społeczeństwa.

Takie założenie jest inspiracją do napisania niniejszej recenzji. Można zatem postawić pytanie, czy maturzyści mają odmienną wizję współczesnego świata i tego, co ich otacza, czy też jest to wizja stała, która pozwala potwierdzić tezę, że zmiany społeczne nie wpływają na współczesną młodzież w takim stopniu, że każde z pokoleń różni się od siebie znacząco w sferze moralności. Ponadto – czy jeśli mówi się o zmianach społecznych w ujęciu pokoleniowym, to czy te zmiany są tak bardzo głęboko zarysowane, że mają znaczenie społeczne, wpływając na zachowania na poziomie *mikro*. Czy młodzież jest na tyle liberalna w sferze moralności, że odrzuca normy społeczne istniejące od pokoleń, akceptując relatywizm moralny i aksjologiczny, a zatem czy z każdym, następującym po sobie pokoleniu, młodzież jest bardziej liberalna, czy też nie? I na koniec – czy można mówić o myśleniu konserwatywnym młodzieży, czy też o myśleniu nowoczesnym, liberalnym. Pytania te pojawiły się ze względu na to, że przyjęcie perspektywy pokoleniowej pozwala dostrzec taki fakt, że od „zawsze” istniał konflikt pokoleniowy, że nadal on istnieje i zapewne będzie istniał jeszcze długo. Poza tym głęboka analiza zachowań jednostek z różnych pokoleń pozwala dostrzec różnice w poczuciu duchowej odrębności.

Jak zauważał Wilhelm Dilthey, każde pokolenie swój duchowy charakter zawdzięcza działaniu dwojakich czynników: systemu kulturowych i duchowych form istniejących w czasie, gdy pokolenie zaczyna się formować, oraz systemu społecznych, politycznych i innych warunków otaczających świat, oddziałujących na pokolenie wówczas, gdy pokolenie to zinternalizowało już dane normy. Krystyna Szafraniec wskazuje, że nie każde pokolenie może być „siłą społecznie formującą”, ale najbardziej innowacyjna jest najmłodsza generacja, gdyż jest ona szczególnie chłonna, bardzo wrażliwa, odczuwająca silną potrzebę identyfikowania się z ważnymi ideami, mająca poczucie własnej wartości, ale jednocześnie krytyczna i refleksyjna. Zatem pokolenia różnią się między sobą rozbieżnością „przeżyć biegunowych”, wywodzących się z okresu wczesnej

socjalizacji albo z okresu młodości, jako fazy „wtórnej otwartości”, co oznacza, że im bardziej dynamiczne zmiany społeczne, tym większy dystans między pokoleniami, tym krótszy okres „panowania” jednego pokolenia, tym częstsza wymiana pokoleń.

Analiza świadomości moralnej młodzieży, zaprezentowana na podstawie badań empirycznych, pokazuje, że istnieje jej dynamika o charakterze negatywnym, co oznacza, że coraz mniej młodzieży deklaruje wiarę w Boga, udział w praktykach religijnych czy poczucie wspólnoty z wyznawcami religii chrześcijańskiej. Ale dogłębnie analizując te wyniki badań, istnieje przekonanie ks. prof. Janusza Mariańskiego, że jest to tylko tymczasowe zachwianie się takiego systemu. Oby Jego optymistyczna wizja społeczna była prawdziwa. Jak pisze:

Przeprowadzone trzykrotnie badania socjologiczne dowodzą, że młodzież polska nie jest znacząco oderwana od tradycyjnych wzorców i modeli życia religijnego oraz moralnego. Rola i wpływ oraz znaczenie wierzeń i praktyk religijnych w społeczeństwie polskim w XXI w. będzie zapewne kształtować się odmiennie w warunkach oddolnej i spontanicznej sekularyzacji niż w warunkach wymuszonej laicyzacji przed 1989 r. Modernizacja społeczna nie musi z konieczności i bezwzględnie pociągać za sobą sekularyzacji, ale gwałtowne zmiany społeczne [...] nie mogą nie wywierać wpływu na formy i akceptację społecznych, moralnych i religijnych przekonań i praktyk. Wpływy te nie muszą być zawsze i do końca negatywne. Ukazany świat wartości i norm religijnych oraz społeczno-moralnych jest z pewnością niepełny, z wieloma niewiadomymi. [...] ukazuje on dość dobrze procesy odchodzenia od moralności tradycyjnej, [...] w mniejszym stopniu konstatuje próby kształtowania się nowej moralności, niekoniecznie laickiej, w miejsce kwestionowanych wartości i norm. Zwłaszcza świadomość moralna młodzieży w odniesieniu do małżeństwa i rodziny ulega gwałtownym procesom pluralizacji i relatywizacji. Wyraźnie słabnie rygoryzm w kwestiach związanych z seksualnością (s. 19-20).

Należy wskazać, że książka składa się z jedenastu rozdziałów, a także wstępu i zakończenia. We wstępie jest nie tylko wprowadzenie do omawianej tematyki, ale także opisane aspekty metodologiczne prowadzonych badań. Z kolei rozdziały skonstruowane są w taki sposób, że w pierwszej jego części są zaprezentowane i omówione różnorodne badania socjologiczne realizowane po 1989 roku, a także odniesienie się do badań przeprowadzonych wśród maturzystów puławskich. Poza tym książka ma bardzo rozbudowaną literaturę przedmiotu, która liczy aż 617 pozycji, w tym najnowszą dostępną literaturę, co podnosi jakość opracowania, będąc źródłem bibliograficznym dla osób zajmujących się problematyką moralności, wartości i norm wśród młodzieży, mających inspirować badaczy tej tematyki do pogłębionych analiz.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Religijność maturzystów puławskich w procesie przemian”, omawia zagadnienia dotyczące religijności maturzystów, co jest przedmiotem niniejszej książki. Zaprezentowane w nim wyniki badań wskazują, że maturzyści, rzadziej niż osoby dorosłe, deklarują się jako katolicy, spada też liczba osób głęboko wierzących i wierzących, a tym samym spada zaangażowanie w praktyki religijne, rośnie natomiast liczba osób krytycznie oceniających Kościół. Autor zaznacza, że istnieje duże

prawdopodobieństwo pojawienia się zjawiska spadku znaczenia religii wśród młodzieży, co oznacza, że w przyszłości religijność społeczeństwa polskiego ulegnie zdecydowanemu obniżeniu się. Jest to mało optymistyczny wniosek z niniejszych analiz.

W rozdziale drugim, noszącym tytuł „Religia i moralność w świadomości maturzystów – zmieniające się relacje”, zostały zaprezentowane wnioski, które także nie mają charakteru optymistycznego. Wyniki badań pokazują sekularyzowanie się świadomości moralnej maturzystów, a ponadto badani są przekonani o relatywizmie moralności, gdyż nie można mówić o obiektywnym wymiarze istnienia dobra i zła moralnego niezależnego od okoliczności, a niektórzy badani reprezentowali w tym zakresie postawy kompromisowe, a nawet celowościowe. Ponadto respondenci są zdania, że sami potrafią oceniać, co jest dobre, a co złe, ale bez odwoływania się do religii, tym bardziej że człowiek nie musi być wierzący, aby zachowywać się moralnie. Odchodzenie od zasad etyki katolickiej i aprobaty moralności bez religii jest, jak twierdzi autor, swoistą modą w środowisku młodzieży. Także i ten wniosek z badań nie ma charakteru pozytywnego.

Rozdział trzeci, zatytułowany „Podstawowe orientacje moralne maturzystów”, wskazuje, że w badanej populacji można mówić o „zachwianiu się” stałego porządku moralnego. Przejawem tego są ambiwalentne postawy wobec Dekalogu, sceptycyzm wobec obowiązującego systemu norm i wartości moralnych, istnienie relatywizmu wobec niektórych norm moralnych, a także autonomizowanie się wyborów moralnych. Badania empiryczne pokazały, że proces przemian wartości i norm moralnych jest procesem stałym, charakterystycznym dla społeczeństw postnowoczesnych.

W rozdziale czwartym, pt. „Rodzina jako wartość w ocenie maturzystów”, autor wskazuje, że wprawdzie rodzina jest wysoko lokowana w systemie wartości jednostek, ale zwiększył się odsetek osób uznających, że nie zawsze i wszędzie należy szanować rodziców takimi, jakimi są, z ich zaletami i wadami. Badana młodzież jest zdania, że sakramentalna instytucja małżeństwa musi ustąpić miejsca związkom nieformalnym. Rodzina przestaje pełnić zasadniczą rolę transmitera wartości religijnych, moralnych, społecznych, a pokoleniowy konflikt wartości jest faktem, tym bardziej że maturzyści nie do końca akceptują system wartości rodziców, funkcjonując w swoim własnym świecie, odmiennym od tego, który jest udziałem rodziców.

Rozdział piąty, zatytułowany „Rodzina jako środowisko wychowania”, jest kontynuacją omawianych wcześniej zagadnień, jednak odnoszących się do kształtowania systemów wartości i norm, istniejących w dwóch pokoleniach. Badania pokazują, że młodzież nie traktuje własnego domu jako „twierdzy”, dającej poczucie bezpieczeństwa czy trwałe systemy wartości, ale także jako miejsce konfliktów i napięć. Dlatego też akceptowane są metody oddziaływania, w których istnieje tolerancja wobec problemów młodzieży, rozumienie ich innego spojrzenia na świat, a także tendencje indywidualistyczne i subiektywistyczne, które nie do końca są akceptowane przez pokolenie rodziców.

W rozdziale szóstym, pt. „Orientacje życiowe i priorytety wartości maturzystów”, wskazano, że maturzyści opowiadają się za indywidualistycznym rozumieniem wolności, a także są zdania, że nikt nie może im narzucać swojej woli, nawet jeśli jest to pożądane z punktu widzenia społecznego. Istotne jest to, że młodzież nie tylko akceptuje wartości codzienne, ale jest ukierunkowana także na wartości wyższe. To może jednak ulec zmianie, gdy nastąpi proces pluralizacji systemów wartości oraz obniżenie rangi Kościoła jako normodawcy.

Rozdział siódmy, zatytułowany „Wartości codzienne, podstawowe, sensotwórcze i ostateczne”, omawia zagadnienia dotyczące stosunku do wartości codziennych, a także do systemów wartości związanych z sensem życia. W badaniach dostrzega się tendencję do odsuwania „szczęścia rodzinnego” na dalszy plan, ale zastąpienia go pragmatyzacją świadomości społecznej, merkantylizacją stosunków międzyludzkich, a tym samym do „zmaterializowania” systemów wartości, których przejawem jest podejście „tu i teraz” czy „co ja z tego będę miał”.

W rozdziale ósmym, „Wartości prospołeczne i egoistyczne”, omówione są zagadnienia związane z postawami wobec orientacji wartości, zarówno prospołecznych, jak i egoistycznych. Dostrzega się proces powolnego zmniejszania się orientacji prospołecznych na rzecz egoistycznych. Wprawdzie młodzież jest zdania, że każdy jest w zasadzie dobrym człowiekiem, ale wyraża wobec takich osób postawę ograniczonego zaufania. Znaczenia nabierają więc postawy egoistyczne, w których jednostki mogą ufać tylko sobie i liczyć tylko na siebie. Nie mają także co liczyć na bezinteresowność w działaniu innych osób.

Rozdział dziewiąty, zatytułowany „Godność ludzka jako wartość społeczno-moralna”, wskazuje, jak jest zinternalizowana przez maturzystów godność ludzka. Badania pokazują, że młodzież wysoko lokuje w hierarchii wartości godność ludzką, a na przestrzeni lat jest ona w zasadzie niezmienna. Ocena szacunku dla siebie i dla innych ludzi powinna więc stać się podstawą do podejmowania badań nad tym zagadnieniem, szerokiej dyskusji o tym, a wszelkie sytuacje uwłaczające godności człowieka winny być krytycznie osądzone.

Rozdział dziesiąty, pt. „Sens życia w świadomości maturzystów puławskich”, omawia zagadnienia dotyczące kwestii sensu życia maturzystów w kontekście kryzysu moralności i wartości. Badania socjologiczne pokazują, że postawy związane z sensem życia ulegają przeobrażeniom w odniesieniu do częstotliwości myślenia o nim, w pragmatyce jego odbierania, a także w korelacji z poczuciem bezsensu życia. Jednak bardzo mało jest widoczny związek między zagadnieniami sensu życia w odniesieniu do religii.

Rozdział jedenasty, zatytułowany „Postawy maturzystów puławskich wobec śmierci”, omawia zagadnienia dotyczące przemijania i śmierci. Badania pokazują, że kwestie eschatologiczne są traktowane prywatnie, bez odnoszenia się do religii, wiary w Boga czy

spraw ostatecznych. Maturzyści nie myślą o tej tematyce, ale w swych wypowiedziach są zagubieni, traktując śmierć jako coś nie do uniknięcia, coś co ma charakter indywidualny, bez odnoszenia się do religii.

Najważniejszą częścią książki jest zakończenie wraz wnioskami z badań, w którym autor pisze:

[...] moralność jest ważnym sektorem życia ludzkiego, odgrywa wciąż istotną rolę w życiu publicznym, wywiera wpływ na bieg wielu spraw społecznych. Opisywanie wartości, norm i więzi moralnych, motywacji ludzkich działań, sposobów nadawania rzeczywistości sensu, a więc opisywanie świata życia codziennego i doświadczenia ludzkiego, jest równie ważne, jak śledzenie zmian na poziomie makrospołecznym, systemowym, instytucjonalnym. Badanie kapitału moralnego jest równie ważne, jak diagnozy kapitału społecznego, intelektualnego, gospodarczego, politycznego. Niska kondycja moralna społeczeństwa stanowi wyzwanie dla badaczy życia społecznego. Przemiany w moralności będą dokonywać się w zróżnicowany sposób i w różnych kierunkach, zarówno w kierunku rozpadu struktur aksjologicznych i utraty religijnego charakteru postaw i zachowań moralnych, jak i w kierunku pogłębienia i reorientacji wartości i norm w etosie codziennym (hipoteza wielokierunkowych zmian w moralności) (s. 391)".

Należy także podkreślić, że pokazany proces zmian społecznych w sferze moralności, gdy zmniejsza się w Polsce wskaźnik osób wierzących, regularnie praktykujących oraz wskaźnik przynależności do ruchów i wspólnot religijnych, ale tym samym zwiększa się liczba osób, które relatywizują zachowania normatywne, powoduje przekonanie, że na przestrzeni kilkunastu lat nastąpiły negatywne zmiany świadomości moralnej, religijnej, obyczajowej. Oznacza to, że polskie społeczeństwo się zmienia, a problemem nie jest sam fakt zmiany, tylko to, że dotyczy to najmłodszego pokolenia, a także to, że wielowiekowe systemy normatywne ustępują miejsca współczesnemu relatywizmowi normatywnemu. Jest to bardzo negatywny obraz współczesności. Oznacza to także, że systemy oddziaływania instytucji odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży gdzieś się zatrzymały i nie nadążają za liberalizującymi się systemami normatywnymi.

Chcąc zatem odpowiedzieć na pytania zadane w pierwszej części niniejszej recenzji, czy maturzyści mają odmienną wizję współczesnego świata i tego, co ich otacza, czy też jest to wizja stała, która pozwala potwierdzić tezę, że zmiany społeczne nie wpływają na współczesną młodzież w takim stopniu, że każde z pokoleń różni się od siebie znacząco w sferze moralności, należałoby prowadzić dalsze badania. Analiza zaprezentowanych wyników badań empirycznych pozwala stwierdzić, że maturzyści postrzegają systemy normatywne inaczej niż pokolenie ich rodziców, ale na odpowiedź na postawione powyżej pytanie, czy mają odmienną wizję współczesnego świata i czy jest to wizja stała, jest zdecydowanie przedwczesne. Należy jeszcze poczekać kilkanaście lat, żeby odpowiedzieć na nie jednoznacznie. Oczywiście nie można w tym czasie „siedzieć” z założonymi rękami; należy potraktować kwestie związane z kształtowaniem systemów normatywnych jako priorytety społeczne, kształtowane nie tylko przez Kościół, lecz także przez całe społeczeństwo.

Ponadto jeśli mówi się o zmianach społecznych w ujęciu pokoleniowym, to czy te zmiany są tak bardzo głęboko zarysowane, że mają znaczenie społeczne, wpływając na zachowania na poziomie *mikro*. Odpowiadając na to pytanie, w przypadku ujmowania zagadnienia z punktu widzenia pokolenia X, Y, Z zarysowuje się pogląd, że następuje wprawdzie powolny, ale ciągły proces relatywizowania norm moralnych. Zatem w ramach istniejącego jednego pokolenia następuje proces odchodzenia od systemów normatywnych pokolenia rodziców i dziadków. Jest to proces nieuchronny. Zmiany te dotyczą więc nie tylko sfery *makro*, lecz także *mikro*, a w taki sposób myśląca i postępująca młodzież przekaże swój pogląd na świat swoim dzieciom, co może być początkiem końca tego świata, który znamy. Potwierdza się więc przekonanie, że współczesna młodzież jest mocno liberalna w sferze moralności, odrzucając „skostniałe”, wydawałoby się, normy społeczne istniejące od pokoleń, akceptując relatywizm moralny i aksjologiczny. Badania socjologiczne pokazują także, że młodzież w znacznej większości zakotwicza się w społeczeństwie ponowoczesnym, myśląc bardziej liberalnie niż konserwatywnie o systemach normatywnych, nie internalizując norm poprzednich pokoleń, ale także nie zastanawiając się nad nimi, czy są one dobre dla nich, czy nie.

Odpowiadając na ogólne pytania zadane we wstępie recenzji, można stwierdzić, że analiza wyników badań wskazuje, że społeczeństwo jest w procesie zmian społecznych, jednak w jakim stopniu są to zmiany trwałe, można będzie się dowiedzieć za kilkadziesiąt lat. Dostrzega się, że jest to zmiana, która dzieje się zarówno na poziomie *makro* (globalnym), *mezzo* (lokalnym) i *mikro* (postawy wobec norm) i ma charakter zmian rewolucyjnych, tym bardziej że trwanie przy systemach normatywnych z przeszłości jest postrzegane jako coś nienowoczesnego, utrudniającego indywidualne funkcjonowanie jednostki, przeszkadzające w osiągnięciu własnych, jednostkowych celów społecznych. Dlatego nie można mówić, że młodzież jest konserwatywna, gdyż woli ona być nowoczesna, idąca z duchem zmian, odrzucająca to, co uznaje sama za niepotrzebne, ale nie tworząca (na szczęście) własnych, alternatywnych wizji systemów normatywnych.

Odpowiadając na pytanie, czy analiza świadomości młodzieży na „osi czasu”, dotycząca tego, jaka jest kondycja moralna najmłodszej części społeczeństwa, jest jak najbardziej metodologicznie pożądana. I nie mówi się tutaj o analizie długofalowej, mającej nieco inny zakres analityczny, ale o badaniach prowadzonych w takiej samej populacji, w określonych odcinkach czasowych, które mają swoje zalety metodologiczne. Po pierwsze – fakt, że to samo narzędzie badawcze jest wykorzystywane w kilku następujących po sobie badaniach, po drugie – to, że wyniki badań są kompatybilne, a zatem można je porównać ze sobą, wychwytyjąc podobieństwa i różnice, a po trzecie – że można dostrześć dynamikę wypowiedzi respondentów. Z kolei odpowiedź na pytanie, czy można mówić o juwentologii jako dziedzinie wiedzy, odrębnej od socjologii młodzieży, nie

może być jednoznaczna, mimo to, że juwentologia jest zinstytucjonalizowana w pedagogice. Niech więc zatem pozostanie „socjologia młodzieży”, a „juwentologię” traktujmy, jako dziedzinę wiedzy przyszłości.

Zachęcam zatem do przeczytania tej książki i zastanowienia się nad tym, czy społeczne systemy normatywne muszą czy też nie ulegać zmianom.

*Dr hab. Eugeniusz Moczuk prof. PRz
Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych
Wydział Zarządzania. Politechnika Rzeszowska
e-mail: e.moczuk@prz.edu.pl*